

MAROKO, 22 marzec 2019

Assalamu aleykum – Pokoj tobie ziemio marokanska...



Już za kilka dni przybędzie do nas Pielgrzym Pokoju, człowiek wiary i miłości, uśmiech i radość życia, Papież Franciszek, nasz duchowy przewodca, lider wartości ludzkich dla całego świata, w tym świata muzułmańskiego.

Ojciec Święty przybywa na ziemię islamu Maroka zaledwie dwa miesiące po wizycie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Ta pielgrzymka nawiązywać będzie do spotkania św. Franciszka z Asyżu z sułtanem Al-Kamilem 800 lat temu w egipskiej Damietcie - jednego z najbardziej niezwykłych spotkań międzyreligijnych w okresie wypraw krzyżowych. Papieska wizyta pokazuje, że dzisiaj stosunki między Kościołem katolickim a islamem są ważniejsze niż kiedykolwiek przedtem. Kroki jakie podejmuje papież w dialogu z islamem to jest dzisiejsze zbawienie świata, one są absolutnie konieczne. Trzeba nam przekraczać granice i wchodzić nawet na trudny teren, by budować lepszy świat. Potrzeba dialogu życia i spotkania.

Maroko jest najstarszym królestwem w świecie muzułmańskim. Historia jest tu obecna wszędzie: w oszalałej architekturze stolic kolejnych dynastii, pustynnych kasbach, starożytnych grobowcach, rzymskich ruinach i berberyjskich fortecach rozrzuconych na wzgórzach. Ten najbardziej na zachód wysunięty przyczółek religii muzułmańskiej, zwany bramą wjazdową do Afryki, dzieli od Hiszpanii zaledwie 14 km wód Cieśniny Gibraltarskiej, w której wciąż giną afrykańscy migranci uciekający przed biedą, wojną i prześladowaniami.

Nasz Kościół katolicki w Maroku był i jest wspólnotą cudzoziemców. W prawie 100 proc. morzu marokańskiego islamu mieszka zaledwie 0,13 proc. katolików. Jest nas 30 tys. w 36 mln społeczeństwie. Reprezentujemy sto narodowości. Katolicy skupieni są wokół dwóch archidiecezji: w Rabacie i w Tangerze. W 35 parafiach pracuje ok. 30 księży i 150 sióstr z 32 zgromadzeń.

W świecie islamskim Maroko uznawane jest za przykład dialogu międzyreligijnego i pokojowego współistnienia muzułmanów, chrześcijan i żydów. W kraju jest ponad sto kościołów i kaplic. Jednak tylko wyznawcy islamu cieszą się pełnią praw obywatelskich. Przedstawiciele mniejszości są tolerowani. Mamy wolność kultu, ale nie przysługuje nam wolność wyznania.

Maroko jest kolebką najstarszej misji franciszkańskiej. - Bracia mniejsi dotarli tu w 1219 r. jeszcze za życia św. Franciszka, który mawiał: „narodziliśmy się w Porcjunkuli, ale zostaliśmy ochrzczeni w Maroku”. Nasza misja to czynienie każdego dnia, jak najwięcej dobra. Wiele nie mówimy, tylko robimy swoje. Jesteśmy po to by być świadkami Jezusa w życiu codziennym i to świadectwo przynosi owoce. Jesteśmy Kościołem Miłosiernego Samarytanina, a zarazem, jak głosi hasło papieskiej pielgrzymki - sługami nadziei. Ufamy, że wizyta Franciszka nie tylko będzie tchnieniem pełnej wolności dla wyznawców Chrystusa, ale i nada nowego wigoru samej wspólnotce chrześcijańskiej. Papież przyjeżdża umocnić nas w wierze i zaczerpnąć z naszego świadectwa, gdzie chrześcijaństwo rozprzestrzenia się siłą przyciągania i świadectwa.

Pielgrzymka Papieża Franciszka należy do „niespodzianek” Boga. Chwalmy Go więc i Jego Opatrzność i módlmy się, aby rzucone ziarno wydało owoce zgodnie z Jego świętą wolą.



*Bożych Łask na kończący się czas Wielkiego Postu i Szalonej Radości Chrystusa
Zamrtychwstałego, który przychodzi do naszych serc nieustannie:*

Symeon ofm